

Opublikowane przez ISHA. Wszelkie prawa zastrzeżone. To polskie tłumaczenie angielskiej transkrypcji wykładu na YouTube autorstwa Ishwara C. Puri jest na licencji CC BY-NC-SA, co oznacza, że możesz kopiować, rozpowszechniać, remiksować i dowolnie rozprowadzać sekcje transkrypcji, pod warunkiem, że wszelkie prace pochodne lub nowe powstałe dzieła nie są wykorzystywane do celów komercyjnych i tak długo, jak ty dasz odpowiedni kredyt, podaj link do licencji i wskaż, czy zmiany były zrobione. Jeśli remiksujesz, przekształcasz lub rozbudowujesz materiał, musisz rozpowszechnić swój wkład w ramach tej samej licencji jako oryginał. Szczegóły licencji: creativecommons.org/licenses/by-nc-sa/4.0/ Copyright 2019. Uznanie autorstwa-Non-Commercial-ShareAlike (CC BY-NC-SA).

Dusza Potrzebuje Miłości, Rozum Potrzebuje Wiary

(Soul Needs Love, Mind Needs Faith)

Chicago, Illinois — February 13, 2015

<https://youtu.be/Yavxghty0pU>

Witajcie przyjaciele na tym miesięcznym spotkaniu, które mamy obecnie, aby podzielić się doświadczeniami drogi mistrzów-drogi do naszego prawdziwego domu. Ustaliliśmy wcześniej daty tych spotkań, aby ułatwić wam przyjście. Możecie otrzymać listę ustalonych zebrań na rok 2015 od Jonathan'a. Jeśli skontaktujecie się z nim będzie on w stanie podać wam wszystkie daty, jeśli chcecie zaplanować przyjście później.

Dzisiaj pragnę poruszyć bardzo ważny temat. Jeden z moich przyjaciół napisał mi, że został zainicjowany kilkanaście lat temu, ale nie miał żadnego wewnętrznego doświadczenia. Z tego powodu zastanawia się czy idzie za czymś na ślepo i ma poprostu ślepą wiarę. Ponieważ powołuje się na moje przemówienia i mówi: „Jesteś przeciwko ślepej wierze. Mówisz, że powinniśmy mieć żywą wiarę, widoczną wiarę a nie ślepą wiarę.” On powiedział: „Jestem na tej drodze od kilkunastu lat i nic nie widziałem wewnątrz, nie zrobiłem żadnego postępu. Może idę za tobą na ślepo? Co za różnica między byciem na tej drodze tak na ślepo, lub trzymając się jakiegokolwiek religii, czy jakiegoś przewodnika, który ma charyzmę?”

Poruszył on bardzo istotną kwestię. Myślę, że jest ona bardzo ważna, ponieważ kiedy ja sam byłem młody zmagalem się z tym samym pytaniem. Jeśli mówimy, że nie powinniśmy mieć ślepej wiary a jednocześnie nie widzimy nic wewnątrz to czy nie wierzymy w coś na ślepo? I jaka jest różnica między każdą inną wiarą a tą wiarą? Jeżeli wszystkie wiary są „ślepe” wówczas, jaka jest różnica? Co podkreślamy? Zdecydowałem się, więc dzisiaj poruszyć ten temat zamiast tylko odpowiedzieć na jego pytanie w prywatnym emailu do niego. Powiedziałem, że odpowiem na to pytanie, ponieważ może być istotne dla wielu z was, którzy mnie dzisiaj słuchają.

Zanim przedyskutuję kwestię ślepej wiary, niech mi będzie wolno powiedzieć kilka słów o samej wierze. Czym jest wiara? Czy to jest system wierzeń? Czy wierzysz w coś a za tym nazywasz to wiarą? A może to coś więcej? Czy oczekiwanie jest częścią wiary? Czym dokładnie jest wiara?

Pozwólcie mi dać przykład. Załóżmy, że wierzę jednemu z moich przyjaciół. Mówię mu „Wierzę w ciebie. Czy przyjdiesz i zobaczysz się ze mną jutro o 10tej rano?” On mówi, „Przyjdę” a ja myślę: „Wierzę, że spotkamy się jutro o 10tej rano.” Jeśli on zjawi się o 10tej rano, powiem „Wierzyłem mu i on udowodnił swą wiarygodność, ale czy ta wiara poprzedza jego przyjście o 10tej rano? Czy też wiara ta zaczyna się w chwili, kiedy on rzeczywiście przychodzi? Ponieważ, kiedy on w rzeczywistości się zjawia ja już go widziałem, spodziewałem się, że przyjdzie i on przyszedł. Gdzie jest kwestia wiary? To jest prosto doświadczenie jego zjawienia się na czas. Gdzie była wiara? Wiara poprzedzała zobaczenie jego. Wiara polegała na przypuszczeniu, że on się zjawi jutro, ponieważ ja mu wierzę, a wiara kontynuowała aż do czasu, kiedy on się zjawił. Gdy zjawił się udowodnił, że moja wiara była uzasadniona. Gdyby nie przyszedł, powiedziałbym: „nie mogę wierzyć temu człowiekowi, ponieważ powiedział mi, że przyjdzie o 10tej, ale nigdy nie przyszedł.” Jeśli on powie: „Przepraszam, spóźniłem się na pociąg.” Wtedy powiem, że moja wiara powróciła, ponieważ on nie mógł przyjść z powodu okoliczności, poza jego kontrolą. I myliłem się, mówiąc, że nie mogę w niego wierzyć skoro on powiedział, że przyjdzie jutro dokładnie o 10tej. Moja wiara została przywrócona. I powracam do wiary, ale nie jest to ten sam poziom wiary, jaki miałem w pierwszym dniu. „Może jutro spóźni się na pociąg ponownie. I może znowu nie przyjdzie.” Poczucie niepewności wkroczyło teraz w moją wiarę.

Oznacza to, że istnieje pewien stopień pewności w wierze. Stopień ten może wahać się od bardzo małej wiary (to może się zdarzyć) do bezgranicznej wiary (to musi się zdarzyć.) W jaki sposób ty ustalasz jak mocna była twoja wiara zależy od tego jak wiele z tego, na co od tej wiary oczekiwałeś w rzeczywistości nastąpiło.

Czasami postrzegamy wiarę jak by była drogą do Boga. Czasami myślimy, że musimy mieć wiarę, inaczej nie spotkamy, nie możemy spotkać Boga. Nie możemy być na duchowej ścieżce bez wiary. Co to jest za rodzaj wiary? Jeśli wierzymy, że spotkamy się z Bogiem, to z pewnością Go spotkamy. Jaki jest to stopień wiary? Wygląda na to, że jest to bardzo niski stopień wiary. Nie jesteśmy wcale pewni. Nigdy nie widzieliśmy Boga, nie mamy pojęcia, kiedy możemy go spotkać. Szanse wyglądają tak pesymistycznie, że możemy powiedzieć: „Mamy wiarę, ale zobaczymy, kiedy to nastąpi, “ a gdy zobaczymy Boga powiemy: „Tak, nasza wiara była dobrą drogą .” Przedtem, wszystko było niepewne.

To nie jest dobra wiara. Dlatego, gdy mówimy o wierze, po pierwsze mówimy przede wszystkim o oczekiwaniach. Po drugie, uzależniamy naszą wiarę od spełnienia tych oczekiwań. Teraz należy pamiętać, że te rzeczy, o których mówię, jak oczekiwania są czynnościami umysłu. Dlatego nie powinniśmy nigdy zapominać, że wiara, o której mówimy jest stanem mentalnym a nie stanem duchowym. Wiara nie jest rzeczą duchową. To jest kwestia przekonania naszego umysłu, że coś się wydarzy. To jest zawsze połączone z oczekiwaniem, a oczekiwania powstają tylko w umyśle. Dlatego, wiara sama w sobie jest ograniczona do funkcjonowania umysłu. Droga duchowa rozpoczyna się ponad umysłem i dlatego wcale nie wiąże się z wiarą. Wiara nie jest konieczna dla duchowości, ale jest konieczna, aby umysł zrobił krok naprzód w sferę duchową. Więc, wiara jest nam potrzebna tylko wtedy, gdy nasz umysł ma wątpliwości, i nasz rozum nie jest w stanie przekonać się do posunięcia się naprzód. Wtedy wykorzystujemy wiarę, aby posunąć się naprzód.

Niech teraz powrócę do pytania:, Czym jest ślepa wiara? Według własnej definicji, jak wyjaśniłem, że jeśli otrzymałem obietnicę od przyjaciela, któremu wierzę, że przyjdzie o 10tej rano, wiara, dopóki on nie przyjdzie, jest ślepa, ponieważ on jeszcze nie przyszedł. Założmy, że powiem, moja wiara rozpoczęła się, kiedy on faktycznie przyszedł i doświadczyłem tego, dlatego teraz mam wiarę. To nie jest wiara, to doświadczenie. On w rzeczywistości przyszedł. Wobec tego gdzie jest wiara? Wiara początkowo wydaje się być nieco ślepą, w każdym razie. Wynika, więc, że jest coś związanego z wiarą, umysłem i czasem. To znaczy, oczekiwanie, a następnie jak ono rośnie. Więc kiedy rozróżniamy pomiędzy ślepą wiarą a żywą wiarą, rozróżniamy to, co pozostaje takie samo niezależnie od tego, co się dzieje, a co zmienia się wraz z doświadczeniami, które otrzymasz. Oznacza to, że jeśli mam wiarę w człowieka, że przyjdzie o 10tej rano i przychodzi, moja wiara jest utwierdzona. Wtedy czuję, że następnym razem on również przyjdzie. A jeśli przyjdzie, moja wiara dalej wzrasta. Ale jeśli nie przyjdzie, moja wiara zaczyna słabnąć. Tak, więc wiara zmienia się w zależności od doświadczeń, jakie otrzymujemy od wiary. Dlatego wiara nie jest rzeczą stałą.

Czym jest „ślepa wiara”, o której mówimy? Mówimy „odrzuć ślepa wiarę na duchowej ścieżce.” Jest to wiara, która wcale się nie zmienia. To jest wiara, która opiera się na wypowiedzi kogoś: „Bóg jest na dachu. Ja w to wierzę”. Będzie to zawsze to samo stwierdzenie bez zmian. Większość religii ma tendencję do dawania nam twierdzeń, w które wierzymy i twierdzenia te pozostają te same na całe nasze życie. Nie ma nic, co by je zmieniło i dlatego nazywamy to ślepą wiarą. Natomiast, jeśli wiara może się zmienić za każdym razem, gdy nastąpi doświadczenie, jest to wówczas rosnąca wiara, żywa wiara. My odróżniamy ślepa wiarę nie od widocznej wiary, lecz od żywej wiary, która jest bardziej widoczna, ponieważ doświadczamy różne rzeczy krok po kroku.

Załóżmy, że wierzysz w jakiś ostateczny cel, ale jest wiele kroków do tego ostatecznego celu i możesz zdobyć doświadczenie z przejściowych etapów. Twoja wiara nieustannie wzrasta, dlatego że mówisz: „Wiele się wydarzyło i to następne jest również prawdopodobne.” To, co się stało, to doświadczenie, a nie wiara. Czego się spodziewasz w następnym kroku, jest wiara. Dlatego, wiara powiększa się i staje się żywym, postępowym doświadczeniem dla nas. Więc kiedy mówimy, „Nie miej ślepej wiary” powołujemy się na wiara, która nie ma w sobie życia, nie niesie z sobą postępu i my poprostu wierzymy, ponieważ ktoś coś powiedział, w jakiejś książce było coś napisane, jakaś religia i niektóre pismo coś powiedziało. Mówimy: „OK, to jest prawda” i nie posuwamy się wcale do przodu. Kiedy więc jest ruch się rozwija, staje się on żywą wiarą. I to jest różnica pomiędzy żywą wiarą a ślepą wiarą.

Teraz, wyłania się pytanie: czy ślepa wiara, czy wiara w ogóle jest duchowym przedmiotem? Powiedziałem: „nie”, dlatego że te oczekiwania, że pewnego dnia osiągnę mój prawdziwy dom, że dotrę do Sach Khand, to są tylko oczekiwania. A oczekiwania powstają w umyśle. Dlatego, wiara jest procesem mentalnym. Wiara polega na przekonaniu umysłu, „weź krok do przodu, posuwaj się naprzód”, ponieważ tendencją umysłu jest wkroczenie na duchową ścieżkę. Umysł stwarza przeszkody chociaż jest tak wspaniałym instrumentem, taką dobrą myślącą maszyną. Dlaczego miałby stać się przeszkodą? Staje się przeszkodą, dlatego że nasze pragnienia i przywiązania są zewnętrznymi doświadczeniami umysłu poprzez percepcję zmysłową. Umysł nie ma wewnętrznego doświadczenia. Dlatego umysł opiera się w dużym stopniu na tym, co może uzyskać na zewnątrz. Staramy się wejść do, wewnątrz, ale umysł naturalnie nie będzie partnerem ani sprzymierzeńcem.

Wobec tego, umysł stara się nas trzymać na zewnątrz, my staramy się wejść do środka. Umysł staje się przeszkodą. Aby umysł był partnerem w naszej działalności, staramy się stworzyć wiarę, mamy oczekiwania i dajemy umysłowi szansę zobaczyć: „Widzisz, ten jeden krok nastąpił, teraz nastąpi następny.” Umysł mówi, „OK, zobaczmy.” Następnie mówi: „Widzisz, coś, co mieliśmy wewnątrz w naszym doświadczeniu podczas medytacji było tak dobre jak to, czego szukasz na zewnątrz.” Umysł mówi, „OK, zgadzam się z tobą.” Jest to stopniowa przemiana umysłu, aby stał się pomocnikiem zamiast przeszkodą w naszym duchowym rozwoju. Ale to jest nadal gra umysłu. Cały proces wiary, cały proces oczekiwań, i cały proces dążenia do celu jest tylko potrzebny tak długo jak długo potrzebna jest procedura żeby odwrócić umysł, po to, aby był pomocą a nie przeszkodą w naszym duchowym celu.

Wobec tego, co jest poza umysłem? Mówimy, że duchowy cel jest poza umysłem. Co to jest, co jest poza umysłem i wcale nie wymaga wiary? Możecie być zaskoczeni wiedzą, że jedyną rzeczą, która zabiera nas poza umysł i do naszego prawdziwego duchowego domu jest siła miłości, siła miłości i poświęcenia a nie wiara. Wiara zabiera nas tylko do progu prawdziwej miłości. Poza tym jest tylko moc miłości.

Kiedy doskonali mistrzowie przychodzą tutaj, oni troszczą się o naszą wędrówkę stąd. Oni wiedzą, że my przyjmujemy nasze fizyczne ciało za naszą jedyną rzeczywistość. Oni wiedzą, że my uważamy samych siebie za osobę fizyczną. Dlatego zaczynają od tego miejsca. Mówią: „Unikajcie pewnych rzeczy, nie jedzcie mięsa, medytujcie dwie i pół godziny.” Są to instrukcje dla ciała fizycznego, wiedząc dobrze, że to ciało fizyczne nie ma nic wspólnego z duchowością. Oni zaczynają w tym miejscu, ponieważ my jesteśmy tutaj..Identyfikujemy samych siebie, prawdziwie samych siebie z tym ciałem fizycznym, więc oni zaczynają od tego miejsca. Wydają nam instrukcje i postępując zgodnie z instrukcjami, które nam dają, coś się zaczyna dziać, ale my tego nie zauważamy. Niewiele dzieje się na początku. Myślimy, że unikając mięsa, unikając tych rzeczy, medytując, zabierze nas to z powrotem do domu. A to nigdy nie nastąpiło, i nigdy nie nastąpi! To tylko sposób dla osiągnięcia celu. To nie jest cel. To jest sposób stworzenia połączenia z człowiekiem, któremu zaczynamy wierzyć. Ponieważ on wydaje te instrukcje, my się do nich dostosowujemy i coś innego przyciąga nas do tego człowieka, ale to nie praktyka. To, co przyciąga nas to jest uczucie miłości i oddania, które rośnie w nas nieświadomie. Nawet nie wiemy, co się dzieje. Myślimy, że to jest medytacja, abstynencja od jedzenia, alkoholu, tych wszystkich rzeczy, o których on nam powiedział, że to nam pomoże rozwijać się duchowo. To co nam pomaga rozwijać się duchowo to jest to, że jesteśmy coraz bardziej połączeni z tą osobą, która daje te instrukcje i która wydaje się nam być bliższą. Nie przywiązujemy wagi do tego, ponieważ nasz umysł przywiązuje wagę do naszej własnej walki. Umysł przywiązuje wagę do naszych własnych wysiłków. Więc my mówimy: „Tak, ja ciężko nad tym pracuję, w obec tego posuwam się do przodu.” W rzeczywistości wysiłek polega jedynie na kreowaniu uczucia miłości i oddania. I w miarę jak to robimy okazuje się, że miłość rośnie gdzieś niewidoczna. Możemy widzieć nasze myśli, możemy widzieć nasze ciało, możemy widzieć, co się dzieje na zewnątrz, ale nie możemy widzieć miłości. Ona rośnie gdzieś wewnątrz. Gdzie rośnie miłość? Skąd pochodzi miłość? Czy wiesz, że miłość przychodzi z Sach Khand, naszego prawdziwego domu? Cały czas, nie tylko czasami! Cały czas ona płynie z naszego prawdziwego domu i przychodzi aż tutaj i rozwija się wewnątrz nas. To jest bezustanne połączenie z samym sobą i naszym prawdziwym domem. Dlatego, w rzeczywistości droga jest drogą miłości i poświęcenia. I udzielając nam tych instrukcji, najpierw dla ciała, a następnie dla percepcji zmysłów – „unikaj tego, unikaj tamtego” albo „zrób to, zrób tamto” - przekraczamy pewne progi, które są tylko progami trzech światów, materii, zmysłów i myśli. To jest tylko w celu przekroczenia tych progów. Używamy tych metod, aby przejść do duchowej strony naszego własnego ja, czyli duszy przechodzącej w stan totalności, która jest prawdziwą ścieżką duchową. Dlatego, kiedy mamy oczekiwania, które nazywamy wiarą, są one jedynie po to, aby mieć doświadczenia wychodzące z ciała. Zaczynamy od zmysłów i myśli, a następnie posuwamy się dalej, opuszczamy wszystko poza sobą i płyniemy na fali miłości. To jest czymś bardzo różnym niż oczekiwania, czy spełnienie pragnień i wiary. Dlatego nie podążamy za ślepą wiarą,

idziemy za wiarą, która jest żywą wiarą, rosnącą wiarą, która wznosi się wraz z naszymi doświadczeniami.

Teraz zjawia się pytanie, do którego mój przyjaciel nawiązał. On nie miał wewnętrznego doświadczenia. Moje pierwsze pytanie brzmi: „Jeśli, po tylu latach nie masz doświadczenia to, dlaczego do mnie piszesz? Co się dzieje i co sprawia, że ty wciąż myślisz, że ja będę w stanie odpowiedzieć na twoje pytanie?” Co to za subtelna rzecz, że wciąż wierzysz nie mając doświadczenia, że udzielę ci odpowiedzi?” Coś nas połączyło dając wiarę, że dam ci odpowiedź. Ty tego nie widzisz i my tego nie widzimy. Dlaczego jesteśmy nadal przekonani, że ktoś może nam dać odpowiedź? W istocie jest to miłość rozwijająca się, wewnątrz, która powoduje inny rodzaj uczuć i my nie możemy nazywać tego rodzajem wiary, o której mówimy. Więc dlatego jest to miłość, która zastępuje wszelkie oczekiwania jakichkolwiek doświadczeń.

Wobec tego, pozwólcie mi powrócić do początku. Jak ważne są te wewnętrzne doświadczenia na drodze duchowej? To wielkie pytanie. Musiałem raz zapytać mojego własnego Wielkiego Mistrza: „Jak ważne są te doświadczenia wewnętrzne, widowiska, wizualne doświadczenia, które widzimy w medytacji na drodze duchowej?” A jego odpowiedź brzmiała: „Bardzo mało ważne.” To mnie zdziwiło. Cały czas mówimy: „Osiągasz taki poziom, zobaczysz takie rzeczy, osiągasz astralny poziom, będziesz miał wszystkie te doświadczenia” i nagle doskonały żyjący mistrz taki jak Wielki Mistrz mówi: „One nie mają wielkiego znaczenia.” Ponieważ on widział, i ja widziałem ludzi, którzy mieli bardzo ciekawe doświadczenia w medytacji. Byli w stanie widzieć wyższe nieba i pomarańczowe niebo. POtem poszli na płaszczyznę przyczynową, zobaczyli swoją kartotekę Akasza i niektóre złe wypadki, które miały miejsce w ich fizycznym życiu. PO tych doświadczeniach odrzucili wszystko i stracili wiarę.

Jak ważne są te widoczne fakty, jeśli nadal jeszcze możesz stracić wiarę? A ktoś, kto nigdy nie widział niczego wewnątrz powiedział „Nie dbam o nic innego jak tylko o mojego Mistrza. Czuję jego obecność cały cały czas i jestem w nim przez cały czas. Tak właśnie się czuję. Czuję tak dużo miłości, która przychodzi do mnie i nie mogę żyć bez tej miłości.” I ten człowiek, który nie widzi niczego, osiąga dobry postęp duchowy, a kiedy medytuje przekracza wszystkie poziomy i znajduje nawet coś ponad umysłem.

Zastanówmy się więc, że to, co jest ważne, niekoniecznie jest jednoznaczne. Ważne jest to, że możemy robić postęp na drodze duchowej dwoma sposobami. Niektórzy lubią widowiska, uwielbiają wizualne doświadczenia i dostają je. I oni mierzą swoje postępy na ścieżce duchowej opierając się na wizualizacjach, które widzą wewnątrz. Inni nie mierzą tego. Oni mierzą swój progress w zależności od tego jak blisko są ze swoim mistrzem, w jakim stopniu rozwinęli miłość do niego, jak wiele czują, i jak bardzo im brakuje mistrza. Oni sądzą z tej perspektywy. Medytacyjne doświadczenia są dobrym sposobem robienia postępu dla tych, którzy są bardzo gorliwi w tym sensie. Ale istnieją doświadczenia, które są nie-medytacyjne,

doświadczenia, które nie zdarzają się w medytacji, one zdarzają się w rzeczywistości. Nazywamy je cudami. Nazywamy je zbiegiem okoliczności. Każdego dnia dzieją się rzeczy i spoglądamy na nasze życie i mówimy: „Jak mogło się tak zdarzyć? Mistrz musiał maczać w tym palce. Jak to się mogło stać?” I gdy liczba tych przypadków wzrasta, nasza wiara, nasza miłość dla Mistrza wzrasta. Czy to nie są doświadczenia? Jak możemy powiedzieć, że wewnętrzne doświadczenie jest jedyne, które się liczy a zewnętrzne nie. W rzeczywistości pamiętam jak mistrz mówił: *Andar baaha eko jaano, yehi guru gyan bataaya* – „Wewnątrz i zewnątrz jest dokładnie takie same.”

Teraz warto zastanowić się nad tym: Jak wewnątrz i zewnątrz może być takie same? Faktem jest, że całe zewnętrzne doświadczenie jest stworzone od wewnątrz. Jeśli nie ma to miejsca wewnątrz, nie może być na zewnątrz. Zewnątrz jest odbiciem tego, co się dzieje wewnątrz. Dlatego też, nie myśl, że istnieje niezależne życie na zewnątrz i niezależne życie wewnątrz i te dwa są oddzielnie. One nie są oddzielnie. To, co jest wewnątrz jest wyświetlane na zewnątrz. Ma ono na celu stworzenie materialnego doświadczenia. Wewnątrz można mieć doświadczenie astralne, ale to jest tylko projekcja jednego na zewnątrz drugiego. To nie są dwie różne rzeczy. Dlatego kiedy mówimy, że mamy doświadczenie na zewnątrz, ono nie różni się od doświadczenia wewnątrz. Kiedy widzisz promienistą formę mistrza i masz z nim dobrą rozmowę wewnątrz, nawiązujesz z nim kontakt wewnętrzny i cały czas, kiedy chcesz, najpierw zamykając oczy możesz go widzieć. Potem nawet bez zamkniętych oczu, możesz z nim rozmawiać: „Mistrzu, jaka jest różnica między twoją postacią, którą widzę w medytacji, a twoją fizyczną postacią? A on odpowie: „Dla celu instrukcji, to jest bardziej realne, ponieważ zewnętrzne doświadczenie jest stworzone przez rzeczywistość. Wprawdzie one są takie same.” Gdyby nie były takie same, dlaczego zwracalibyśmy tak wielką uwagę na fizyczną postać mistrza na zewnątrz? Dlaczego garniemy się do niego? Dlaczego przychodzi inicjacja na zewnątrz? Dlaczego rozmawia z nami na zewnątrz? Dlaczego mamy do czynienia z mistrzem na zewnątrz? Prawda polega na tym, że nie ma różnicy. I dlatego, gdy nasza cała uwaga jest na zewnątrz, to on pojawia się na zewnątrz. W rzeczywistości, byłoby słuszne stwierdzenie, że doskonały żyjący mistrz, który kieruje nas do naszego prawdziwego domu jest zawsze wewnątrz ale ponieważ my nie zaglądamy do wewnątrz, dlatego on pojawia się na zewnątrz. Byłoby poprawnym stwierdzeniem, że one są zależne od siebie. Dlatego powinniśmy potraktować fakt, że zewnętrzne doświadczenia, które są zarówno cudowne jak wewnętrzne doznania wizualne są równie ważne. I obie prowadzą nas do tego samego uczucia miłości i oddania, które ostatecznie pociąga nas poza umysł. Łączymy je z wiarą. Łączymy to z naszymi oczekiwaniami umysłowymi. Łączymy je i tworzymy wiarę, ponieważ musimy przekroczyć umysł. Stwarzamy wiarę w umyśle a nie w duszy. Dusza nie potrzebuje wiary. Dusza potrzebuje tylko miłości a umysł potrzebuje wiary. W związku z tym, aby przekonać umysł, aby był partnerem z duszą w naszej podróży używamy wiary. Używamy żywą wiarę, która rośnie z każdym doświadczeniem, które mamy, bez względu na to, czy to doświadczenie jest wewnętrzne czy zewnętrzne, to nie gra roli.

Istnieje tendencja do rozróżnienia między tymi dwoma dla jednej przyczyny. Powiedziano nam, że świat jest negatywny, musimy go opuścić i iść wewnątrz by znaleźć świat pozytywny. Wierzymy, że wszystko na zewnątrz musi być negatywne w królestwie Kal'a, w sferze czasu. To wszystko jest prowadzone przez negatywną moc, która chce trzymać nas tutaj przez nasze pragnienia i przywiązania, a wewnątrz, wszystko jest pozytywne. To również nie jest zgodne z prawdą. Jeśli wewnątrz i zewnątrz jest takie same, jak może na wewnątrz być bardziej pozytywnie niż na zewnątrz? Ludzie, którzy mieli dobrą okazję do osiągnięcia sukcesu w medytacji i mieli bardzo dobre doświadczenia wewnętrzne w astralnym świecie, spędzili tam tysiące lat, dopóki nie uprosili swego mistrza by wziął ich z powrotem do świata fizycznego gdzie mogliby zrobić więcej postępu.

Dlaczego więc, wewnątrz jest bardziej pozytywnie jak zewnątrz w świecie fizycznym? Wszystko jest negatywne, aż do poziomu przyczynowego. Fizyczne doświadczenie jest prowadzone przez tą samą siłę, negatywną siłę czasu i przestrzeni, która rządzi poziomem astralnym i przyczynowym gdzie te wszystkie światy istnieją. Żaden z nich nie jest pozytywny. Jedyną pozytywną częścią jest to że wznosimy się poza umysł. Umysł sam w sobie jest jednostką negatywnej mocy, podobnie jak dusza jest jednostką całości świadomości. Dusza jest jednostką reprezentatywną, małą jednostką reprezentującą samego Boga Stwórcy. Podobnie jak dusza jest jednostką totalnej świadomości, umysł jest jednostką czasu negatywnej mocy. Tak, więc wszystkie trzy światy umysłu są negatywne. Pozytywny region zaczyna się poza nimi a my pracujemy tutaj przez te etapy.

Jeden z moich przyjaciół w Indiach kiedyś mnie zapytał: „Ja dobrze rozumiem, że te trzy regiony, fizyczny, astralny i przyczynowy, które można opisać są negatywne. To dlaczego więc w naszej medytacji my używamy powtarzanie mantry która powtarza słowa tych trzech światów? To jest bardzo niesprawiedliwe żebyśmy cenili coś, co jest tak negatywne. Dlaczego nie powinniśmy powtarzać dwóch słów?” Istnieje wielka kontrowersja pomiędzy niektórymi szkołami w Indiach odnośnie dwóch słów czy pięciu słów. Dlaczego nie powinniśmy powtarzać dwóch słów, które są poza umysłem i ograniczają się do prawdy, zamiast powtarzać słowa, które nie odnoszą się do tego?

Ten człowiek zadał mi to pytanie i ja powiedziałem: „pójdę i poradzę się do mojego mistrza.” Poszedłem więc do mojego mistrza, Wielkiego Mistrza Hazur Maharaj Baba Sawan Singh Ji. Powiedziałem: „Mój przyjaciel chce się dowiedzieć, dlaczego powtarzamy pięć słów, z których trzy odnoszą się do regionów umysłu: fizycznego, astralnego i przyczynowego? I dlaczego nie powinniśmy odnosić się tylko do światów, które są poza umysłem?” A mistrz uśmiechnął się i powiedział: „Jeżeli postawię drabinę przy ścianie i ona ma pięć szczebli do wejścia to czy wejdiesz na szczyt wchodząc tylko na ostatnie dwa szczeble? To jest tak samo jak drabina, na którą wchodzimy. Musimy przejść przez te trzy fazy doświadczeń, które są

prowadzone przez siłę negatywną, i jeżeli nie chcesz przez nie przejść, nie dostajesz się na czwarty szczebel. Dlatego, nie płacimy żadnego hołdu tym trzem miejscom. Mówimy tylko: „OK, pierwszy krok, drugi krok, trzeci krok, teraz jesteśmy na czwartym.” To jest tak jak wspinaczka po drabinie i to ma sens.

Najbardziej doniosłą rzecz, którą Wielki Mistrz powiedział było: „W każdym razie wszystkie pięć słów nic nie znaczą, ponieważ są prostymi słowami, które są używane tylko tutaj.” One nie są nawet używane w regionach umysłowych! Nie są używane w regionach mentalnych! Więc, o czym my mówimy wymawiając nasze słowa? To wszystko są systemy, które mogą być używane, gdy jesteśmy tutaj. Te słowa są wymawiane, dlatego że my uwielbiamy mówić. Słowa te są wypowiedane, aby uniemożliwić innym słowom przyjście do naszych myśli. Jest to bardzo ograniczone użycie słów. Te słowa nie oznaczają niczego poza umysłem. Więc nie przejmuj się zbyt tymi słowami. One nie znaczą za wiele. One są tylko małym środkiem, aby dokonać pewnych postępów. Dlatego powiedział on: „To nie gra roli, jakie masz doświadczenia. Możesz mieć wewnętrzne doświadczenia i zewnętrzne doświadczenia. Tak długo jak te doświadczenia mają miejsce w tych trzech światach są one doświadczeniami, które budują wiarę dla umysłu. Ich celem jest zabrać ciebie poza umysł i poza tym nie mają innego znaczenia.

”Więc to są zaskakujące prawdy, których powinniśmy być świadomi, ponieważ dajemy się w nie wplątać. Spieramy się tak wiele, co do interpretacji ksiązek. Widzę ludzi interpretujących jedno zdanie z tej samej książki i dających mu różne znaczenia, walczących o nie, czasami na pięści! „To nie, to nie znaczy to.” Nic nie znaczy tutaj w każdym razie! Są to proste rzeczy, narzędzia dla nas, do skorzystania z okazji, aby zrobić krok do przodu. Tkwimy w tych rzeczach, tych książkach i tych słowach. Są to bardzo proste narzędzia. Prawda polega na tym, że jest tylko jeden sposób na duchowej drodze - miłość i oddanie. Tylko to pociąga nas wyżej, ponieważ jest to związane z nami. Nie tylko jest to związane z nami, ale prosto stąd bierze nas do naszego prawdziwego domu i to jest nasza prawdziwa istota.

Jeśli chcesz zbadać duszę i powiedzieć:, Czym jest dusza? Z czego ta dusza się składa? Jest to ta jednostka świadomości, która uświadamia nam wszystko – jest świadoma naszego ciała, świadoma naszego wyższego ja, świadoma Boga. Czym jest ta świadomość? Jak otworzysz ją to zobaczysz, że wewnątrz jest tylko miłość. Kiedy mówią, „Bóg jest miłością, odpowiem ; „To jest prawda!”, ponieważ miłość jest esencją; esencją która nas łączy. Pamiętajmy o jaźni, o tym, co nazywamy samym sobą bez względu na to, na czym to bycie sobą jest, ono zawsze jest połączone z naszym prawdziwym domem. Świadomość, która dziś w nas tkwi, świadomość, dzięki której dziś żyjemy, dzięki której możemy dzielić się ze sobą informacjami, dzięki której możemy mówić, pochodzi z pewnego obszaru, który wygląda ze jest ograniczony do naszego fizycznego ciała. Wygląda na to, że istnieje ciało i jest w nim świadomość. Prawda jest

odwrotna. Prawda jest taka, że istnieje świadomość, a ciało jest zbudowane wokół niej. Możecie to sprawdzić!

Jak sprawdzić czy to ciało zawiera w sobie świadomość, duszę, czy dusza tworzy wokół siebie ciało? Jak to sprawdzimy? Więc wiecie, że świadomość zwraca uwagę na wszystkie doświadczenia na zewnątrz. Używa uwagi do zbierania doświadczeń. Patrzymy na rzeczy z uwagą. Słyszymy rzeczy z uwagą. Korzystamy z naszej percepcji zmysłowej z uwagą. OK, skieruj uwagę i skoncentruj całą uwagę na sobie... nie na zewnątrz... nie w ciele..ale za oczami tam gdzie myślisz, skąd twoje myśli i twoje pytania pochodzą. Zwróć na to uwagę i stań się całkowicie nieświadomy ciała. I będziesz tam; ale nie twoje ciało. Potem powoli rozszerzaj się, zobaczysz, jak tworzysz świadomość ciała. Nietrudno zauważyć, że to nie ciało zawiera duszę a dusza tworzy ciało! Pójdź o krok dalej i spytaj: „Czy moje zmysłowe wizje są w ciele? Czy mam oczy, więc widzę? Czy to moje uszy są w stanie usłyszeć? Czy mój język jest w stanie mówić?” OK, powtórz ten sam eksperyment i przekonasz się, że kiedy nie ma ciała w twojej świadomości możesz dalej mówić, możesz dalej widzieć, możesz dalej słyszeć. Możesz mieć wszystkie percepcje zmysłowe. Oznacza to, że ciało nie posiadało percepcji zmysłowej. Coś w środku trzymało cię. Jeśli możesz pójść jeszcze dalej i skupić swoją uwagę, tylko uwagę, wewnątrz siebie i wyciągnąć ją ze wszystkich percepcji, odkryjesz że wizje zmysłowe są również tworzone przez tą siłę która jest twoją jaznią.

Posuń się dalej! Gdzie powstają myśli w mojej głowie? Skąd pochodzą pojęcia? Idź dalej, głębiej w samego siebie w tą samą jaźń, która teraz jest w twoim ciele, przechodzi w sferę astralną, zmysłową, a następnie jest w środku myśli - wycofuje się tam. Ty stwarzasz myśli...ty stwarzasz umysł... ty stwarzasz ciało. To jest odwrotność tego, co się dzieje. Idziemy na zewnątrz aby mieć wszystkie te doświadczenia. Wejź do środka i sam dokonaj inżynierii wstecznej a przekonasz się, że tak naprawdę jesteś duszą, twórczą mocą, która stwarza te wszystkie warstwy na sobie po to, aby zdobyć te doświadczenia.

Ponieważ wierzymy, że ciało jest prawdziwe, i dusza jest wewnątrz, zaczynamy mówić: „Ta osoba umarła, jej dusza opuściła ciało, a następnie przeszła reinkarnację w innym ciele.” Mówimy w ten sposób uważając ciało za rzecz oczywistą. Nadal jest to przekonanie! Dlaczego? Ponieważ odcięliśmy się od całego procesu tworzenia. Nie wiemy, w jaki sposób doświadczenie jest tworzone. Zamkniliśmy naszą jaźń, pokrywając ją tak wieloma rzeczami i uważamy, że zewnętrzne warstwy są nami samymi. Co się stanie, jeśli odkryjesz, kim jest twoje prawdziwe ja, które tworzy te warstwy? Przekonasz się, że prawdziwa jaźń jest ciągle tą samą osobą, która znajduje się w prawdziwym domu i nigdy się nie zmienia. To jest to ciągłe doświadczenie tej samej jaźni zaczynającej się od prawdziwego domu, tworzącej różne poziomy doświadczeń - nie dlatego, że schodzimy w inne doświadczenia, ale ponieważ okrywamy się nowymi formami

doświadczen. Nigdy nie opuściliśmy naszego prawdziwego domu. Całe przedstawienie tam się odbywa. Nie potrzeba żadnej podróży, żeby wrócić z powrotem.

Przypuśćmy, że idziesz spać w nocy i podróżujesz w swoim śnie. Mówisz: „Teraz wrócę i się obudzę.” Kiedy się budzisz, nigdy nie udałeś się w żadną podróż. Przeszedłeś w inną formę świadomości. Wszedłeś w inny poziom świadomości i obudziłeś się. Kiedy się obudziłeś skończyłeś swoją podróż nie idąc nigdzie, ale będąc tam gdzie byłeś cały czas. Tak samo jest z doświadczeniem duchowym. Dlatego czasami są tacy, którzy nie lubią nazywać tego podróżą duchową. Lubią nazywać to duchowym przebudzeniem, ponieważ stopniowo, sukcesywnie, budzimy się na wyższe poziomy doświadczeń, które przybliżają nas do naszego prawdziwego Ja. Odkryliśmy, że nasze prawdziwe Ja jest ostateczną całością świadomości, która tworzy wszystko i nigdy jej nie opuściliśmy nie teraz, nie do tego momentu. Działa tu ten sam strumień. To jest strumień niosący ze sobą moc miłości. Świadomość i miłość nieustannie płyną z jednego poziomu do drugiego, nigdy nie ustając. Doświadczenia ustają! Doświadczenia snu i czuwania są różne, ale osoba mająca marzenie jest taka sama. Czy zauważyłeś to? Jeśli pójdziesz spać i snisz swoje sny - kim jest ta osoba? Kim jest ta osoba, która porusza się we śnie i mówi: „Ja widzę to, ja widzę tamto” i wtedy się budzisz. Czy to jest ta sama osoba, która poszła spać czy inna? Czy widziałeś kogoś innego spacerującego na około czy też sam chodziłeś naokoło? Niezależnie od tego, czy ma się sen, czy też doświadczenie astralne, przyczynowe lub duchowe, doświadczający jest zawsze taki sam - i niezmienny! Wszystko inne się zmienia oprócz doświadczającego, oprócz twojego Ja.

Dlatego, kiedy jesteśmy na takiej duchowej ścieżce, mamy do czynienia z różnymi jej elementami. Mamy doczynienia z problemem błędnej identyfikacji z ciałem. Zmniejszamy minimalnie realność ciała. Idziemy do innej osoby, która jest stworzona przez nas samych i nazywamy go Mistrzem i mówimy: „On jest Mistrzem.” Mistrz nie jest na zewnątrz, on jest wewnątrz ale ukazuje się na zewnątrz. Mówimy: „Chcemy twojego wsparcia. Wiemy, że wiesz więcej niż my.” Oczywiście, on wie tyle samo ile twoje wewnętrzne Ja dlatego, że twoje wewnętrzne Ja jest takie samo jak ten Mistrz. Otrzymujesz całe zewnętrzne doświadczenie bycia oddzielnym od mistrza. On mówi: „Idź wewnątrz i odkryjesz, kim jestem”. Idziemy do środka i stwierdzamy, że mistrz zawsze był wewnątrz, nie na zewnątrz ale my widzieliśmy go na zewnątrz. Robimy postęp. Wszystkie te różne doświadczenia są po to, aby stworzyć przebudzenie. Ostatecznie doświadczenia prowadzą do pełnego odkrycia całego spektaklu i tego jak został on stworzony. Czy to nie cudownie że jesteśmy w stanie wiedzieć, że wszystko dzieje się w naszym prawdziwym domu? Stworzyliśmy wielkie widowisko i stworzyliśmy poziomy doświadczeń, światy na zewnątrz...bezdenne, ogromne światy na każdym poziomie. Później byliśmy w stanie postawić siebie, jako siebie, jako jedną małą istotę w tym ogromnym świecie, który stworzyliśmy. Co za wspaniały cud móc je stworzyć! I stworzyliśmy ten cud i dzisiaj siedzimy na scenie, na miejscu gdzie możemy odwrócić ten cud, gdzie możemy odwrócić

ten proces. Całe widowisko nie jest zaprojektowane by było odwracalne. Całe widowisko jest zaprojektowane żeby być nieodwracalnym.

Dlaczego tak jest? Dlaczego ta kreacja powstała w taki sposób, że powinna trwać wiecznie i uwięzić nas na zawsze w tego rodzaju doświadczeniach? Przyczyną było to, że chcieliśmy doświadczyć rzeczywistości. Być prawdziwymi! Chcieliśmy zobaczyć prawdziwe doświadczenie. Doświadczenie nigdy nie może być prawdziwe, a jednak chcieliśmy zobaczyć doświadczenia takie prawdziwe jak my sami. Podobnie jak doświadczający, chcieliśmy uczynić doświadczenie prawdziwym i nam się to bardzo dobrze udało. Stworzyliśmy doświadczenia, które wyglądały absolutnie realne. One wyglądały bardziej rzeczywistości niż my sami. Zidentyfikowaliśmy samych siebie z ciałem, ciało ginie a doświadczenie wydaje się trwać wiecznie. W tym doświadczeniu stworzyliśmy historię - ramy czasowe rozległej przeszłości i ogrom przyszłości. Tak, więc ogromny wszechświat, który stworzyliśmy, wyglądał na bardziej trwały niż my. Byliśmy poprostu małymi rybkami przychodzącymi na krótką chwilę a potem umieraliśmy. Reszta świata będzie nieswiadoma, nigdy nie odkrywając, że sami stworzyliśmy to całe doświadczenie.

Dlatego nie wybraliśmy się tylko po przygodę. Wyszliśmy, tworząc prawdziwą przygodę w rzeczywistości. Nie stworzyliśmy poziomów złudzeń. Stworzyliśmy poziomy rzeczywistości i właśnie tego chcieliśmy doświadczyć. Jedną z głównych cech tego było to, że wykluczaliśmy samych siebie, aby wyglądało to naprawdę prawdziwie. Jeśli stale wiemy, że stworzyliśmy to widowisko, to jak może ono być prawdziwe? Zawsze bylibyśmy świadomi faktu, że to wszystko jest wymyślonym programem. W tym przypadku nie moglibyśmy doświadczyć rzeczywistości. Kiedy zamknijemy się i schowamy gdzieś w środku i widzimy stamtąd spektakl potem zerkając na zewnątrz, możemy powiedzieć: „To wszystko jest prawdziwe!” To tworzy rzeczywistość.

To, co teraz mówię sprawiałoby wrażenie, że miło jest cieszyć się tą rzeczywistością, kiedy się tam jest, ale kiedy wejdziesz na szczyt i stwierdzimy, że to nie jest prawdziwe, możemy być bardzo rozczarowani. Powiemy: „Zrobiliśmy z siebie durnia. Myśleliśmy, że ta stworzona rzeczywistość jest naprawdę prawdziwa, a ona nie istniała.” Czy będziemy rozczarowani? Wcale nie! Kiedy przejdziesz do tego etapu, zobaczysz, że tworzysz tak wiele rzeczywistości i możesz przechodzić od jednej do drugiej. To jest niekończący się proces, jednakże nie jest on bez końca, ponieważ tam nie ma czasu.

Kiedyś chciałem napisać krótką historię - sześćdziesiąt pięć lat temu. Chciałem pisać o świadomości. Chciałem napisać: „Co to jest świadomość?” Zbadać to tak, jak lekarz bada ciało. Nazwałem to: „Anatomia Świadomości” Napisałem tytuł: „Anatomia Świadomości.” Napisałem pierwsze zdanie. Nie mogłem wymyśleć, co mógłbym napisać. Powiedziałem: „Jesteśmy świadomi, ponieważ jesteśmy świadomi.” Nie mogłem napisać nic ponadto. Dwadzieścia lat później nadal tkwiłem nad tą jedną linią. Przekreśliłem tą linią, ponieważ „My” nie istnieje. Nie

istnieje więcej niż jeden. Potem napisałem „ja jestem świadomy.” Wykreśliłem „ja”, bo nie może być „ja” chyba, że jest „my”. Nie może być tutaj jeden chyba, że istnieje wielu. Powiedziałem: „O czym ja mówię? Piszę o osobie, która jest w swoim prawdziwym domu i nawet nie mogę zacząć!” Powiedziałem: „Teraz osoba jest tam i jest niewidoczna. Dlaczego jest niewidoczna? Ponieważ nie ma przestrzeni, w której można być widocznym!”. Osoba musi najpierw stworzyć przestrzeń żeby być widoczna. Bez przestrzeni nie może być widoczna.” Dlatego powiedziałem: „Zobaczmy czy możemy stworzyć przestrzeń.” Kiedy ktoś spróbował stworzyć przestrzeń odkrył on, że aby mieć przestrzeń trzeba mieć coś w stylu „stąd- dotąd.” Nie można mieć przestrzeni bez tego. Nagle odkrył, że „stąd-dotąd” znaczy czas, a czasu nie ma, więc nie mógł stworzyć przestrzeni. Aby stworzyć przestrzeń, potem musiał wrócić, by stworzyć czas. Miał trudności z tworzeniem czasu. W końcu udało mu się stworzyć czas i wstawić pewne wydarzenia, ale wtedy były one wszystkie nim samym. Więc dlatego musiał je ukryć i zamienić je w kukielki i tylko pociągać sznurkami z tyłu.

Mówię wam, jak trudno było mi ukończyć opowieść. Nie mogłem dokończyć jej do dzisiaj. Kilka lat temu moja żona zajęła się tą jedną linią, którą napisałem i zaczęła używać wykładów, które dawałem. Powiedziała: „Dużo mówisz, a nawet nie możesz napisać jednej linijki?” I wtedy zaczęła pisać i pojawiła się książka, która wciąż jest dostępna: „Anatomia Świadomości.”

Nadal uważam, że niemożliwe jest opisać prawdę. Nie da się opisać naszego prawdziwego stanu. A jednak jest to bardzo prawdziwy stan, w którym zawarte są wszystkie doświadczenia. To jest nasza Jaźń, która doznaje wszystkich tych doświadczeń wewnątrz i na zewnątrz. Tworzymy tak wiele różnych rodzajów doświadczeń i sprawiamy, że są tak realne. Można je poddać analizie za pomocą mikroskopów i teleskopów oraz przeciwstawić się kontroli rzeczywistości. Czego jeszcze potrzebujemy? Doszliśmy do nanocząstek. Znaleźliśmy małe mikroby, które gdzieś istnieją. Przeszliśmy do wszelkiego rodzaju analiz doświadczeń na zewnątrz. Jeśli to nie jest prawdziwe, co jeszcze może być prawdziwe? Co za wspaniała praca! Myślę, że to najlepsza praca, jaką można było kiedykolwiek wykonać.

Kiedyś Wielki Mistrz dał mi bardzo piękne zadanie. W tym czasie podążałem ścieżką duchową tak jakby to była naukowa przygoda. Więc dał mi piękne zadanie. Powiedział: „Dam ci jedno spojrzenie w tę kreację. Powiedz mi gdzie możesz ją ulepszyć. Odpowiedziałem: „Mogę ulepszyć mnóstwo rzeczy. Jest tak wiele cierpienia i tak wiele strasznych rzeczy. Uniknąłbym ich wszystkich. Zrobię coś dobrego.” Kiedy rzuciłem okiem na stworzenie, jako całość, jak jest wszystko ze sobą połączone, jak pary przeciwieństw są niezbędne do stworzenia samego doświadczenia, zaniemowilem i nie mogłem więcej pisać. Nie mogłem nic zrobić. Kiedy wróciłem do niego, powiedziałem: „Nie mogę ulepszyć tej doskonałości.” Kiedy widziałem tylko niewielką część tego stworzenia, znalazłem niedoskonałości, ale kiedy zobaczyłem całość, to

wszystko było doskonałe. To jest idealne dzieło! To nie stworzyciel, to doskonałe stworzenie! Stworca, który może stworzyć doskonałe stworzenie, musi być także doskonały - z założenia. Ale kreacja była idealna. Nic nie mogłem zmienić – sam spróbuj! Spróbuj spojrzeć na całość i powiedz, czy możesz coś w tym zmienić. Ta doskonałość jest widoczna tylko wtedy, kiedy widzisz całą kreację.

Mamy szczęście, że jesteśmy w tej niewielkiej części, w tym niewielkim fragmencie stworzonego tutaj doświadczenia. Możemy otworzyć drzwi do środka, w którym miała miejsce kreacja, początek kreacji, nasz prawdziwy dom, a także nasza prawdziwa Jaźń. A to małe okno, bardzo małe okno, dostępne dla nas, to ludzkie życie. Tylko ludzka istota może to zrobić, ponieważ to wymaga czegoś, co jest całkowicie nierealne! A jednak działa to realnie i udostępnia nam narzędzia do otwierania tych drzwi i odkrywania prawdy w nas samych. I tą nierealną rzecz, która wygląda tak realnie, nazywamy „wolną wolą.” Wolna wola wygląda tak realnie! Ludzie mówią mi:, „Jeśli nie ma wolnej woli, to, dlaczego rozmawiam o tym z tobą? Jedyną odpowiedź, którą mogę ci udzielić to abs udał się na poziom astralny i tam zobaczysz, że mówiłeś o tym wcześniej i właśnie dlatego mówisz teraz”. Tutaj, nie można powiedzieć, bo to wygląda realnie. To nie tylko wygląda realnie, to jest prawdziwe doświadczenie. Doświadczenie wolnej woli czyni nas prawdziwym poszukiwaczem, a to sprawia, że znajdujemy coś prawdziwego. Co za wspaniały prezent.! Najlepszy prezent, jaki moglibyśmy kiedykolwiek otrzymać to dar ludzkiego życia.Tylko, jako człowiek, mamy ten wspaniały dar doświadczenia wolnej woli. Wolna wola daje nam wybór pomiędzy opcjami. Możemy wybierać, rzeczy na zewnątrz albo możemy szukać coś w środku. To nasz wybór.

Odpowiadając mojemu przyjacielowi, który napisał mi odnośnie wiary, chciałbym zadać kilka pytań i chciałbym zadać to same pytanie tym, którzy mówią: „Medytowałem tyle razy, zostałem inicjowany tak dawno i nie mam żadnych doświadczeń wewnętrznych.” Zadałbym im pytanie: „Czy możesz sam ocenić, czy odrobiłeś pracę domową?” Jeśli chcesz uzyskać wyniki podobne do badania naukowego, sprawdź, czy odrobiłeś swoją pracę domową. Czy zrobiłeś to odpowiednio? Próbowaliśmy? Spróbuj jeszcze raz, jeśli nie zrobiłeś tego poprawnie za pierwszym razem. Wystarczy przestrzegać normalnych zasad obowiązujących w klasie. Po drugie, powiedziałbym, głównym celem medytacji jest wycofanie twojej uwagi stąd-dotąd.Mistyk Bulleh Shah powiedział: „Nie jest trudno znaleźć Boga–po prostu weź uwagę stąd i skoncentruj tam.” Powiedział jedno zdanie, które podsumowuje całą ścieżkę duchową! Jest to przyciąganie uwagi.

Teraz sprawdź, mój drogi przyjacielu, ile twojej uwagi w ciągu ostatnich trzech lat lub ostatniego roku było zwrócone na zewnątrz, na rzeczy zewnętrzne... czego ty pragnąłeś i nad czym pracowałeś... i ile twojej uwagi było zwróconej do środka? Czy istnieje równowaga między nimi, czy też było to wszystko na zewnątrz? Kiedy przejrysz te rzeczy to co znajdziesz? „Ciągłe

szukałem rzeczy na zewnątrz. Martwiłem się o moją pracę, szukałem przyjemności na zewnątrz, chodziłem do dobrych restauracji, żeby mieć dobre jedzenie, szukałem seksu i wszelkich rodzajów przyjemności cielesnych na zewnątrz. O mój Boże, cały czas moja uwaga zwrócona była na zewnątrz! Nie mam prawa zadawać tego pytania, ponieważ cały czas zwracam moją uwagę na zewnątrz.” Natomiast podstawową zasadą sukcesu w medytacji jest odwrócenie uwagi i umieszczenie jej w środku. Ile czasu poświęciłeś na to? Jeśli możesz po prostu ocenić siebie. Czym byłeś zajęty? Co robiłeś, gdy oczekiwałeś rezultatów? Ile czasu spędziłeś na szukaniu wewnątrz i skupianiu uwagi w środku, a ile na szukaniu rzeczy na zewnątrz? Po prostu oceń sam i dojdź do własnych wniosków.

Rozproszyliśmy naszą uwagę, ale mówię, nie traćmy nadziei pomimo tego trudnego, dręczącego pytania, które kieruję do tych ludzi, którzy twierdzą: „Nie mieliśmy doświadczenia przez tak wiele lat”. Mogę ich zapytać: „Gdzie była przez te wszystkie lata twoja uwaga?” Nie traćcie nadziei, ponieważ jak powiedziałem na początku, to, co na zewnątrz i wewnątrz jest takie same. Czy „na zewnątrz” zwróciłeś uwagę na mistrza? Czy „na zewnątrz” poświęciłeś czas na satsangi? Czy „na zewnątrz” poświęciłeś czas na rzeczy, które prowadzą cię „do środka”? Czy też nadal rozpraszałeś swoje życie innymi rzeczami a nie tymi duchowymi? Jeżeli twoja odpowiedź brzmi „tak, rozpraszałem” to wtedy nie spodziewaj się czegoś i nie oczekuj, że na tym zostanie zbudowana wiara. Jeżeli jednak zastosujesz się do tych prostych wskazówek, które ci daję, takich jak: „Zwróć więcej uwagi na zewnątrz, jeżeli nie widziałeś nic wewnątrz, poświęcaj więcej uwagi na zewnątrz i patrz na cuda na zewnątrz, które są tak samo dobre, jak wizualne elementy w środku” to podczas medytacji zrobisz postęp duchowy.

To są odpowiedzi, które chciałbym udzielić moim przyjaciołom, którzy mają takie pytanie: „Byliśmy inicjowani przez wiele lat i nigdy nie widzieliśmy niczego w środku” i „Czy to jest ślepa wiara czy to jest prawdziwa wiara?” Oczywiście, jeżeli trzymasz się tylko jednej rzeczy i nie ma postępu, żadnego przewidywania, żadnego oczekiwania to nie zrobisz postępu nawet gdyby twój umysł mógł powiedzieć, widzę, że coś się dzieje i wtedy to jest ślepa wiara. Jeżeli znajdziesz jakiś postęp na zewnątrz lub wewnątrz, jest to żywa wiara i dzięki tej wierze zrobisz postęp.

Bardzo się cieszę, że mogłem się z wami podzielić dziś tą informacją. Będziemy mieli chwilę przerwy i przypuszczam, że są jakieś przekąski i inne rzeczy, a niektórzy poprosili mnie o osobiste spotkanie. Jeśli ktoś przyszedł po raz pierwszy na moje spotkanie, będzie miał pierwszeństwo przed innymi, ale dałem czas jednej lub dwóm innym osobom-które zobaczą. Teraz będziemy mieli przerwę. Dziękuję bardzo.

